

Jubileusz Zuzanny Łozińskiej

(Inf. wł.). Kurtyna. Oklaski. Publiczność dziękuje Zuzannie Łozińskiej za kreację w monodramie Samuela Becketta pt. „Nie ja”, będącym polską prapremierą. Aktorka jeleniogórskiego Teatru im. Cypriana Kamila Norwida gra starą kobietę, robiącą rachunek swego życia, w którym nie zaznała miłości...

▲
Sobotni spektakl miał szczególny charakter. Poprzedził bowiem uroczystość z okazji 65 rocznicy pracy artystycznej Zuzanny Łozińskiej. Tak naprawdę występuje ona na scenie już od 66 lat. Jubileusz zorganizowano z poślizgiem, ale okazało się.

Zuzanna Łozińska jest bodaj najstarszą z czynnych obecnie aktorek polskich. Ma 83 lata. Wygląda jednak — nie ma w tym stwierdzeniu kurtuazji — na znacznie młodszą. Wyróżnia się zwłaszcza temperamentem i elegancją.

Nie tylko grała kilkadziesiąt różnych ról, również reżyserowała wiele sztuk i przez pewien czas kierowała teatrem. Najdłużej związała się ze sceną jeleniogórską, gdzie pracuje do dziś.

▲
Po przebraniu w garderobie, Zuzanna Łozińska idzie ze sceny studyjnej do sali kominkowej. Znowo oklaski, pracują kamery filmowe. Zaczyna się jubileuszowa uroczystość.

Kilka okolicznościowych zdań dyrektorki teatru Aliny Obidniak, krótkie przemówienie wicewojewody Ireny Kamińskiej-Siuty, po czym następuje kulminacyjny moment. Zuzanna Łozińska, w uznaniu jej zasług dla kultury polskiej, otrzymuje Order Sztandaru Pracy II klasy. Dekoracji artystki tym wysokim odznaczeniem państwo-

wym dokonuje poseł na Sejm PRL, sekretarz KW PZPR, przewodnicząca WK FJN — Bronisława Sołkowska.

Bohaterka uroczystości nie daje się namówić i nie chce siadać. Na stojąco, z uśmiechem i wzruszeniem zarazem, przyjmuje gratulacje i kwiaty od przedstawicieli władz, środowisk twórczych, licznych przyjaciół i miłośników jej talentu. Młodszy koledzy — aktorzy odczytują listy i telegramy, skierowane do Zuzanny Łozińskiej m.in. przez kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Bogdana Gawrońskiego, ministra kultury i sztuki Zygmunta Najdowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki Mariusza Dmochowskiego, I sekretarza KW PZPR Stanisława Cioska, wojewody jeleniogórskiego Macieja Szadkowskiego, Krystyny Skuszanek, Jerzego Krassowskiego, Zofii Kucówny i Adama Hanuszkiewicza, Conrada Drzewieckiego, Henryka Tomaszewskiego i Igora Przegródzkiego (ostatni z wymienionych napisał krótko: „Oby nasza jubilatka zawsze była jak dzierlatka”). Uroczystość kończy toast i chóralne „Sto lat”. Ktoś natychmiast dodaje: „Oczywiście, pracy na scenie, życia natomiast — dwieście”.

▲
Do gratulacji i życzeń, wyrazów uznania i szacunku przyłącza się zespół redakcyjny „GR”. Bo — przypominając tytuł jednej ze sztuk, w której jubilatka grała główną rolę — „Wszyscy kochamy Zuzię”.

(pro)